



Sygn. akt II CSKP 98/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Tomasz Szanciło

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa S. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

przeciwko Wojewódzkiemu Wielospecjalistycznemu Centrum Onkologii (...) w Ł.
o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie

w Izbie Cywilnej w dniu 27 kwietnia 2021 r.

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 8 marca 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4050
(cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka S. sp. z o.o. w K. dochodziła od pozwanego Wielospecjalistycznego Centrum Onkologii (...) w Ł. zapłaty kwoty 111.085,20 zł z ustawowymi odsetkami, tytułem ceny za dostarczone pozwanemu produkty lecznicze.

Wyrokiem z 8 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.776,46 zł z ustawowymi odsetkami i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił, że w wyniku postępowań o udzielenie zamówienia publicznego w dniach 16 sierpnia 2011 r. i 10 lutego 2012 r. strony zawarły dwie umowy, których przedmiotem była sprzedaż produktów farmaceutycznych wymienionych w załącznikach nr 1 do każdej z umów. W umowach zastrzeżono, że powódka dostarczy zamówione produkty w ciągu 24 godzin od daty otrzymania zamówienia od pozwanego.

W § 5 obu umów zamawiający zastrzegł sobie m.in. prawo nabycia u osoby trzeciej niedostarczonych w terminie rzeczy będących przedmiotem danego zamówienia, tożsamy co do rodzaju, bez konieczności wzywania wykonawcy do wymiany wadliwych lub niedostarczonych w terminie rzeczy, gdy będzie to niezbędne do zapewnienia prawidłowego świadczenia pomocy medycznej przez zamawiającego. W takim przypadku wykonawca zobowiązany był do zwrotu Szpitalowi różnicy między ceną przewidzianą w umowie, a ceną zapłaconą na rzecz podmiotu trzeciego. Uprawnienia te nie zamykały zamawiającemu drogi do podjęcia innych czynności przewidzianych prawem oraz postanowieniami zawartych umów w związku z nienależytym wykonaniem postanowień umowy przez wykonawcę.

W okresie od lutego do kwietnia 2012 r. z powodu niedostępności leków cytostatycznych przeznaczonych do leczenia pacjentów onkologicznych, w ramach zawartych umów Szpital kupił u innych dostawców w drodze importu docelowego preparaty substytucyjne w stosunku do tych leków. Zgodnie ze sporządzoną

w sprawie opinią biegłego leki sprowadzone przez pozwanego miały te same substancje czynne i mogły zostać potraktowane jako równoważne względem leków zakontraktowanych. Powódka była każdorazowo informowana o sytuacji, w której Szpital występował o import docelowy.

W związku z niezrealizowaniem zamówień przez powódkę i koniecznością zakupu leków w innych hurtowniach Szpital wystawił powódce noty obciążeniowe na łączną kwotę 109.308,74 zł, wskazując, że wynikające z nich kwoty zostaną potrącone z płatnościami za usługi wykonywane na rzecz Szpitala. Pozwany wystawił również notę na kwotę 1.776,46 zł z tytułu kary umownej w związku z opóźnieniem w dostarczeniu zamówionych leków.

Sąd Okręgowy ustalił również, że w 2012 r. łączne koszty refundacji przez Narodowy Fundusz Zdrowia z tytułu nabycia przez pozwanego leków onkologicznych w trybie importu docelowego wyniosły 888.380,72 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał potrącenie dokonane przez pozwanego za skuteczne, z wyłączeniem jedynie potrącenia kary umownej. W konsekwencji powództwo zostało oddalone w przeważającej części.

W ocenie Sądu Okręgowego, wobec braku dostaw leków objętych umową, Szpital był uprawniony do zamówienia odpowiednich preparatów u konkurencyjnych dostawców w drodze importu docelowego. Powódka nie wykazała przy tym, aby na rynku dostępne były preparaty o tym samym składzie, dopuszczone do obrotu w Polsce. Z uwagi na fakt, że Szpital musiał zapewnić stałą dostępność leków swoim pacjentom, zaś powódka zobowiązała się sprostać potrzebom ilościowym Szpitala, naturalne było zastrzeżenie w zawartych umowach gwarancji prawnych realizacji tego zadania.

Wyrokiem z 8 marca 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia Sądu Okręgowego oraz dokonaną przez ten Sąd ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska powódki co do pominięcia znaczenia informacji o refundacji wypłaconej przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Zdaniem Sądu II instancji, z faktu refundacji nie można wywieść, że pozwany nie poniósł szkody, a samo otrzymanie zwrotu kosztów importu docelowego nie oznacza, że zwrot ten pokrywał koszty zamówienia konkretnych leków stanowiących substytut tych, których nie dostarczyła powódka. Postanowienia § 5 łączących strony umów nie uzależniały również możliwości obciążenia powódki różnicą w cenie leków od poniesienia przez Szpital szkody.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bezzasadny był zarzut wadliwej wykładni oświadczeń woli stron. Pomimo braku możliwości negocjacji umowy zawieranej w wyniku przetargu publicznego, powódka mogła zwrócić się do pozwanego o wyjaśnienie treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Z uwagi na to, że obie umowy dotyczyły leków ratujących życie, niezbędnych do zapewnienia ciągłości udzielania świadczeń leczniczych przez Szpital, wszystkie postanowienia umów, które mogłyby wydawać się rygorystyczne, były uzasadnione szczególnym charakterem przedmiotu umowy. Warunkiem złożenia oferty przez powódkę była akceptacja treści projektu umowy.

Za nieuzasadnione Sąd Apelacyjny uznał również twierdzenia, że postanowienia § 5 umów mają niejasną treść. Powódka przyznała, że nie dostarczyła zamówionych przez pozwanego leków oraz wskazała na fakt zamówienia przez pozwanego u podmiotów trzecich leków niedostarczonych przez powódkę. Okoliczności te nie były sporne.

Sąd Apelacyjny dodatkowo dostrzegł, że przystępując do przetargu, powódka oświadczyła, iż posiada wystarczającą ilość zamówionego produktu, zabezpieczającą potrzeby zamawiającego. Pozwany nie miał obowiązku ponownego wezwania powódki do dostarczenia leków ani obowiązku zamówienia u powódki leków w ramach importu docelowego. Uprawnienie do złożenia zamówienia na leki tożsame co do rodzaju u innego pomiotu powstało w momencie zamówienia leków u powódki i ich niedostarczenia w terminie.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwanemu przysługiwała nadająca się do potrącenia wierzytelność wzajemna.

Powódka zaskarżyła skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego w całości i wniosła o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Powódka zarzuciła naruszenie prawa materialnego w postaci niewłaściwego zastosowania:

- art. 65 § 1 i 2 k.c. przez dokonanie interpretacji umowy zawartej w trybie zamówienia publicznego wbrew jej treści oraz na korzyść podmiotu, który przygotował wzór umowy;

- art. 6 k.c., art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 479 k.c. przez ich błędne zastosowanie, skutkujące przyjęciem, że szkoda poniesiona przez pozwanego nie została pokryta uzyskanymi przez pozwanego dodatkowymi środkami, jakie pozwany otrzymał od Narodowego Funduszu Zdrowia na pokrycie kosztów sprowadzania leków w ramach importu docelowego;

- art. 354 § 2 k.c. przez przyjęcie, że pozwany nie był zobowiązany do uprzedniego zamówienia u powódki leków w sposób umożliwiający ich sprowadzenie w ramach importu docelowego, przed złożeniem takiego zamówienia u innych dostawców.

W ramach podstaw naruszenia przepisów postępowania, które miało mieć wpływ na wynik sprawy powódka zarzuciła naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 386 § 4 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie braku poniesienia przez pozwanego szkody wynikającej z nabywania leków w ramach importu docelowego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną, a także na rozprawie kasacyjnej pozwany wniosł o oddalenie skargi i zasądzenie od powódki kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a zgodnie z § 2 tego przepisu w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Zgodnie z powszechnie aprobowaną tzw. kombinowaną metodą wykładni, jeżeli nie jest możliwe ustalenie wspólnego rozumienia treści oświadczenia woli na gruncie wykładni subiektywnej wynikającej z art. 65 § 2 k.c., oświadczenie należy tłumaczyć tak, jak powinien je rozumieć odbiorca działający z należytą starannością, przy czym dokonywana w ten sposób wykładnia powinna opierać się na czynnikach obiektywnych. W procesie wykładni postanowień umowy podstawowe znaczenie przypisać należy regułom językowym, z uwzględnieniem okoliczności w jakich doszło do złożenia oświadczenia woli oraz celu, któremu miało służyć zawarcie umowy (zob. uchw. SN (7) z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168; wyr. SN z 29 kwietnia 2009 r., II CSK 614/08, OSNC 2010, nr 2, poz. 32; wyr. SN z 26 lipca 2012 r., II CSK 9/12; wyr. SN z 31 maja 2017 r., V CSK 433/16; wyr. SN z 5 października 2018 r., I CSK 596/17; wyr. SN z 9 maja 2019 r., I CSK 199/18; wyr. SN z 31 maja 2019 r., IV CSK 163/18; wyr. SN z 10 stycznia 2020 r., I CSK 380/18).

Sąd Najwyższy za nietrafne uznał stanowisko powódki, jakoby w wyniku prawidłowego przeprowadzenia wykładni należało dojść do wniosku, że na podstawie § 5 zawartych umów pozwany mógł zamawiać u innych dostawców jedynie leki dopuszczone do obrotu (art. 3 Prawa farmaceutycznego), a nie leki sprowadzane w ramach importu docelowego (art. 4 Prawa farmaceutycznego).

Sporne postanowienie przewidywało dla pozwanego wyraźne uprawnienie do nabycia u osoby trzeciej niedostarczonych w terminie towarów będących przedmiotem danego zamówienia, tożsamy co do rodzaju, gdy było to niezbędne do zapewnienia prawidłowego świadczenia pomocy medycznej. Na podstawie przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego ustalono, że sprowadzone przez pozwanego leki były tożsame co do rodzaju, a powódka nie

zgłaszała co do tego zastrzeżeń. Niekwestionowana była również okoliczność, że nabycie leków tożsamych co do rodzaju było niezbędne do zapewnienia prawidłowego świadczenia pomocy medycznej przez pozwanego.

Nie można podzielić stanowiska skarżącej, która wywodziła, że przedmiotem zamówienia musiały być leki posiadające pozwolenie na dopuszczenie do obrotu, a nie leki sprowadzone w ramach importu docelowego. Taka wykładnia byłaby sprzeczna z celem analizowanego postanowienia, a także generalnie z celem całej umowy, którym niewątpliwie było zapewnienie przez powódkę Szpitalowi dostępności potrzebnych leków, niezależnie od okoliczności. Ten cel umowy dodatkowo potwierdza przyjęte przez Sąd Apelacyjny uzupełniając ustalenie, że przystępując do przetargu, powódka oświadczyła, iż posiada wystarczającą ilość zamówionego produktu zabezpieczającą potrzeby Szpitala.

W tych okolicznościach, odnosząc się do powoływanej przez skarżącego zasady *in dubio contra proferentem*, nie można uznać, aby zachodziły wątpliwości interpretacyjne dotyczące znaczenia łączącej strony umowy. Treść specyfikacji istotnych warunków zamówienia - w tym wskazywanego przez skarżącego załącznika nr 7 - pozostaje bez wpływu na rozumienie spornego postanowienia umownego, tak samo jak wyżej wskazanej wykładni nie stoi na przeszkodzie fakt zawierania przez pozwanego innych umów, w tym takich, których przedmiotem były dostawy leków w ramach importu docelowego. Dodatkowo wskazać można również, że jeżeli postanowienie § 5 umów budziło wątpliwości powódki, przy czym z uwagi na jego potencjalne skutki należy sądzić, że było ono z jej punktu widzenia zastrzeżeniem istotnym, to powódka miała możliwość zwrócić się do zamawiającego o wyjaśnienie treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Za nietrafny należało również uznać zarzut naruszenia - wynikającego z art. 354 § 2 k.c. - obowiązku współdziałania wierzyciela z dłużnikiem w wykonaniu zobowiązania. Jak wskazano powyżej, wobec ustalenia, że powódka nie dostarczyła pozwanemu w terminie zamówionych leków, Szpital skorzystał z uprawnienia do wykonania zastępczego. Zamówienie na zakup leków w ramach importu docelowego zostało więc złożone dopiero, gdy okazało się, że powódka

swojego zobowiązania nie wykonała. Nie jest to etap współpracy stron, na którym aktualny byłby obowiązek wynikający z art. 354 § 2 k.c. Wykonując uprawnienia w ramach wykonania zastępczego, wierzyciel nie współdziała z dłużnikiem w wykonaniu przez niego zobowiązania, ale realizuje w inny sposób swój interes wynikający stąd, że nie otrzymał należnego świadczenia.

W odniesieniu do okoliczności niniejszej sprawy należy zaznaczyć, że nie ma podstaw do przyjęcia wniosku, iż zamówienie na tożsame rodzajowo leki realizowane w ramach importu docelowego pozwany miał obowiązek składać u powódki. W § 5 obu umów wprost wyłączono obowiązek ponownego wezwania do wykonania zobowiązania. Nie było również w tym przypadku konieczne uzyskanie zgody powódki ani powiadomienie jej o decyzji o skorzystaniu z tej właśnie drogi nabycia leków, mimo że jak wynika z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych, powódka była informowana o każdej sytuacji, w której pozwany występował o import docelowy. Co więcej, wymaganie złożenia zamówienia na leki sprowadzane w ramach importu docelowego u powódki byłoby sprzeczne z treścią § 5 zawartych umów, który wprost zezwalał na dokonanie zamówienia u innego dostawcy.

Bezzasadne okazały się zarzuty naruszenia art. 6 k.c., art. 361 k.c. i art. 479 k.c. Wbrew twierdzeniom powódki uprawnienie do wykonania zastępczego - niezależnie od tego, czy analizować je na gruncie postanowień § 5 łączących strony umów, czy też art. 479 k.c. - nie ma charakteru uprawnienia odszkodowawczego.

Wykonanie zastępcze stanowi czynność podjętą przez wierzyciela w celu realizacji jego interesu, który powinien zostać zaspokojony przez wykonanie zobowiązania. W orzecznictwie słusznie wskazuje się, że wykonanie zastępcze nie jest spełnieniem świadczenia, gdyż świadczenie może spełnić jedynie dłużnik lub osoby działające na jego rzecz. Nie zmienia to faktu, że celem wykonania zastępczego pozostaje zaspokojenie wierzyciela zgodnie z treścią zobowiązania (zob. wyr. SN z 22 września 2011 r., V CSK 420/10, OSNC 2012, nr 5, poz. 61; wyr. SN z 21 sierpnia 2014 r., IV CSK 675/13).

W konsekwencji powyższego należy przyjąć, że realizacja przez wierzyciela uprawnienia do wykonania zastępczego nie jest nakierowana na naprawienie szkody, której doznał wierzyciel, ale na zaspokojenie jego interesu *in natura*. Dopiero nieskorzystanie z wykonania zastępczego i utrwalenie się stanu niewykonania zobowiązania może prowadzić do poniesienia szkody przez wierzyciela. Zauważyć należy również, że uprawnienie do wykonania zastępczego przysługuje także w odniesieniu do zobowiązań, które mają na celu realizację interesu niemajątkowego. W tym przypadku nieuzyskanie świadczenia trudno byłoby z zasady ujmować w kategoriach szkody.

Artykuł 479 k.c. wyraźnie odróżnia uprawnienie do wykonania zastępczego oraz roszczenie odszkodowawcze, wskazując, że obok wykonania zastępczego wierzyciel może dochodzić naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki na zasadach ogólnych (por. wyr. SN z 7 czerwca 2000 r., III CKN 441/00; wyr. SN z 11 kwietnia 2013 r., II CSK 540/12). Samo wykonanie zastępcze może prowadzić ewentualnie do redukcji szkody jaką poniesie wierzyciel z powodu zwłoki dłużnika (zob. wyr. SN z 22 września 2011 r., V CSK 420/10).

Elementem uprawnienia wierzyciela do wykonania zastępczego jest żądanie zwrotu poniesionych kosztów. Należy podkreślić, że żądanie to nie jest odrębne w stosunku do samego uprawnienia do wykonania zastępczego (a w konkretnej sytuacji - uprawnienia do nabycia określonej ilości rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku w rozumieniu art. 479 k.c.). Świadczy o tym nie tylko sama redakcja przepisu, na tle której trudno byłoby rozróżnić uprawnienie do nabycia od uprawnienia do żądania zwrotu kosztów (ustawa mówi o nabyciu na jego - tj. dłużnika - koszt), ale również cel uregulowania. Nie ulega wątpliwości, że samo uprawnienie do nabycia określonej liczby rzeczy oznaczonych co do gatunku nie musi w ogóle wynikać z treści zobowiązania i nie ma potrzeby, aby było odrębnie deklarowane przez ustawodawcę - wynika ono z ogólnych kompetencji przysługujących wszystkim podmiotom prawa cywilnego. Dopiero w połączeniu z możliwością żądania zwrotu kosztów od dłużnika uprawnienie to staje się specyficznym elementem treści stosunku zobowiązaniowego. Oznacza to, że uprawnienie do zwrotu kosztów wykonania zastępczego nie może być zakwalifikowane inaczej od samego uprawnienia do wykonania zastępczego

i należy je uznać za instrument pozwalający na zapewnienie wykonania zobowiązania *in natura*, a nie za roszczenie o naprawienie szkody.

Artykuł 479 k.c. ma charakter dyspozytywny, w związku z czym strony w granicach swobody umów mogą zmodyfikować formę samopomocy wierzyciela przewidzianą w tym przepisie (zob. wyr. SN z 10 lutego 2010 r., V CSK 269/09, OSNC 2010, nr 9, poz. 127). Tak też stało się w niniejszej sprawie, gdzie roszczenie o pokrycie kosztów wykonania zastępczego było świadczeniem wynikającym wprost z umowy i pozwalało pozwanemu nabyć na koszt powódki rzeczy będące przedmiotem danego zamówienia, tożsame co do rodzaju, lecz niekoniecznie takie same. Po nabyciu rzeczy przez pozwanego obowiązek powódki obejmował zapłatę kosztów nabycia pomniejszonych o cenę, do której uregulowania zobowiązany był Szpital. W tym stanie rzeczy pozwany nie musiał wykazywać, że w związku z zamówieniem produktów leczniczych u innego dostawcy poniósł szkodę, powinien zaś jedynie udowodnić, że zapłacona cena była wyższa od ceny wynikającej z umowy.

Odnosząc się do refundacji dokonanej przez Narodowy Fundusz Zdrowia, należy dodatkowo wskazać, że nie zostało w niniejszej sprawie ustalone, aby kwota refundacji pokrywała koszty leków zamówionych w ramach wykonania zastępczego zobowiązania powódki. Kwestia ta zasadniczo nie ma jednak znaczenia, skoro roszczenie o zwrot kosztów wykonania zastępczego wynika wprost z umowy (stanowi substytut roszczenia o spełnienie pierwotnego świadczenia), a bezzasadne jest badanie poniesienia szkody przez wierzyciela. Nie należy wprawdzie wykluczać, że świadczenie uzyskane od powódki powinno wpłynąć na rozliczenia Szpitala z Narodowym Funduszem Zdrowia, jednak kwestia ta pozostaje poza zakresem niniejszego postępowania.

Z uwagi na to, że zarzuty naruszenia przepisów postępowania zostały ściśle powiązane z analizowanym w ostatniej kolejności zarzutem naruszenia prawa materialnego, a zwłaszcza z leżącym u jego podstaw, odrzuconym powyżej, założeniem o odszkodowawczym charakterze zobowiązania powódki, usprawiedliwione jest odniesienie się do nich w ostatniej kolejności.

Za niezrozumiałe należy uznać odwołanie się przez skarżącą do art. 321 k.p.c. Powódka nie wyjaśniła, w jaki sposób Sąd Apelacyjny miałby orzec ponad żądanie, a obiektywnie rzecz biorąc, sytuacja taka w sprawie nie mogła mieć miejsca wobec utrzymania w mocy rozstrzygnięcia o oddaleniu dochodzonego powództwa w przeważającej części. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz dostatecznie precyzuje motywy, które legły u podstaw jego wydania, a zatem poddaje się kontroli kasacyjnej, co z góry wykluczało zasadność zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 6 listopada 2019 r.), który - jak wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie - może być uwzględniony jedynie wyjątkowo (zob. np. wyr. SN z 24 września 2020 r., IV CSK 32/19). W szczególności Sąd Apelacyjny nie był zobowiązany odnosić się do tego, czy postanowienia § 5 łączących strony umów stanowiły zastrzeżenie swoistej kary umownej w zakresie kosztów wykonania zastępczego, co *prima facie* wydaje się być nie do przyjęcia. Skarżąca sama zresztą wprost taką możliwość wykluczyła, odwołując się do założenia, że koszty wykonania zastępczego stanowią szkodę. Wykluczenie odszkodowawczego charakteru zobowiązania powódki nakazuje z góry odrzucić wnioski, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 386 § 4 k.p.c. Należy zresztą zwrócić uwagę, że przepis ten ma charakter wyłącznie kompetencyjny (wskazuje na jedno z możliwych rozstrzygnięć sądu drugiej instancji w wyniku rozpoznania apelacji) i nie mógł zostać naruszony we wskazany przez skarżącą sposób.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. Kwota zwrotu kosztów jest równa wynagrodzeniu radcy prawnego wynikającemu z § 10 ust. 4 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 6 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

